

ZDROWIE I ŻYCIE

DZIENNIK URZĘDOWY IZBY ZDROWIA W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

Numer 10 (78). Rocznik III.

Kraków, 8. 3. 1942 r.

Redaktor: Dr med. Werner Kroll, Kraków, Krupnicza 11a, tel. 10524. — Wydawnictwo: Gesundheitskammer, Kraków, Krupnicza 11a, tel. 10524. — Odpowiedzialny za dział ogłoszeń: W. von Würzen, Kraków, Krupnicza 11a. — Rachunek bankowy: Gesundheitskammer — w Creditanstalt-Bankverein, Kraków, Adolf-Hitler-Platz, róg Szewskiej. — Pocztowe konto czekowe: Warszawa 73. — Adres telegraficzny: Gesundheitskammer, Kraków. — Prenumerata Zł. 3.— miesięcznie. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia. — Czasopismo ukazuje się co tydzień.

Artykuły dla części redakcyjnej nadsyłać wyłącznie pod adresem: Redakcja „Zdrowie i Życie“, Kraków, Krupnicza 11a, lub do Oddziału Warszawskiego, Warszawa, Koszykowa 37 (Okręgowa Izba Zdrowia). Rękopisy nadsyłać można bądź to w języku polskim, bądź to niemieckim. — Korespondencję w sprawie ogłoszeń, zwłaszcza ogłoszeń pod szyfrą, kierować wyłącznie: Wydawnictwo Gesundheitskammer, Kraków, Krupnicza 11a.

Nie zamówione rękopisy zwraca się tylko w wypadku dołączenia opłaty pocztowej w odpowiedniej wysokości.

TRESC:

	Str.
Dr. Werner KROLL, Kraków: Od znachorów do zawodu lekarskiego (Dokończenie)	395
Dr. HERBECK, Kraków: Uwagi zasadnicze o obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej i wysławianiu świadectw lekarskich	397
Obwieszczenia i rozporządzenia dot. całokształtu Izby Zdrowia	399

Od znachorów do zawodu lekarskiego

Napisał Dr. Werner Kroll, stały Zastępca Kierownika Izby Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie, Kraków.

(Dokończenie)

Szamanizm bierze swój początek od owczarzy udzielających uczciwie pomocy. Z braku skutecznych środków pomocniczych przechodzi do pobożnego oszustwa i kończy się właściwie u wszystkich znanych ludów szamaństwem, zwykłym oszustwem, ludzającym demonicznymi mocami, w których istnienie wreszcie wierzy znaczna część szamanów o niższym poziomie umysłowym. W tej swojej fazie prowadzi on do przeceniania widziadeł sennych ponad rzeczy widziane na jawie i doprowadza wreszcie do stanów zaburzeń umysłowych u samych szamanów i do obłądki wzbudzanego systematycznie u osób im posłusznych. Przez to szamanizm staje się zawadą na drodze normalnego dalszego rozwoju ludzkiego i dąży wszystkimi, nawet najbardziej zdrożnymi środkami do utrzymania swego ludu w przesądzie, który ostatecznie staje się jedynym uzasadnieniem jego istnienia. Tak więc szamanizm we wszystkich postaciach jest błędnym kołem myślenia ludzkiego, które zawsze prowadzi do upadku ludów przezeń opanowanych.

Pomimo to szamanizm rozbudzonego owczarstwa wczesno-germańskiego jest wstępnym stopniem późniejszej wysokiej sztuki leczniczej Salijczyków. Za Salijczyków w tym znaczeniu uważamy umysłową warstwę kierowniczą tej rasy twórczej kulturalnie, która wykopaliskowo daje się wywieść z t. zw. kultury rösseńskiej. Kultura rösseńska otrzymała swą nazwę nie tylko od wsi Rössen obok Merseburga w dorzeczu Sali, lecz z tej okolicy rozszerzała się stale powtarzanymi falami na europejski obszar życiowy, zapładniając go i nie tylko pozostawiła ślady, dające się stwierdzić w prehistorycznych kulturach krajów sąsiednich, lecz również wystąpiła na scenę dziejów przekazanych pomnikami, z najstarszym da-

jącym się stwierdzić historycznie kolegium kapłańskim *salii* w starożytnym Rzymie.

Do szamanizmu salijskiej kasty przodowniczej odnosi się także to, co odnosi się do wszystkich innych instytucyj kulturalnych przy ich przejęciu przez mniej zdolne rasy. Człowiek salijski rozwinął szamanizm z tego stanu pierwotności do wyżyn faustowskiego zawodu lekarskiego. Opuszczając swój kraj części ludu germańskiego niosły z sobą każdorazowy stan szamanistycznej sztuki leczniczej do dalekich krajów i ludów. Rasa salijska zatracala się zawsze w obcej przetrzeźni, a z nią i umysłowość salicka. Pozostawały tylko czcze formy. Utrzymywano je jako czeigodne dla upamiętnienia owych, jedynych pionierów kultury. Ale w tych czczych formach zagnieżdził się w zamiarze oszukańczym przesądny chaos umysłowości niższych ras.

Także na ziemiach kultury germańskiej szamanizm ze swymi pradawnymi zasadami utrzymał się w najróżnorodniejszych postaciach medycyny ludowej do dnia dzisiejszego i jeszcze działa skutecznie w nadających się ku temu przypadkach. Obok tego prymitywnego szamanizmu, który głównie rozwija swą działalność przy pomocy oszustwa i sugestii, później wykształciła się też, przy ścisłej obserwacji przyrody i ostrej samokrytyce, salicka sztuka leczenia. Dziedzinę koniecznych duchowych metod leczenia starała się ona coraz to bardziej zacieśnić drogą rozszerzania wiadomości o przyczynie i przebiegu rozmaitych schorzeń, oraz wzbogacenia arsenału środków pomocniczych, jak również pozostałych środków pomocniczych, rozsądnie stosowanych dla pomyslnego wpływania na cierpienia.

Przy dzisiejszym stanie naszych wiadomości z cza-

sów przedhistorycznych da się swobodnie i w zgodzie z innymi faktami doświadczalnymi w tej dziedzinie ustalić drogę, którą przebyła sztuka leczenia, aby z szamanizmu rozwinąć się do wyżyn lecznictwa faustowskiego. Z Rössen kultury turyńskiej i salickie rozszerzyły się na zachód i wywarły wpływ na rozwój stylów w Hinkelsteinie nad średnim Renem oraz w Gross-Gartach w obszarze między górnym Renem i górnym Dunajem. W kierunku północnym dają się ustalić drogi rozszerzania się z tego samego ośrodka kulturalnego na obszar niemieckiego wybrzeża Morza Północnego i Bałtyku, oraz przez wyspy duńskie do Skandynawii. Na południe droga rozszerzania się prowadzi poprzez Zgorzelice wzdłuż Sudetów aż do okolic Białogrodu, aby stamtąd przeniknąć już jako kultura specyficznie grecka do Tesalii i dalej na wybrzeże Morza Egejskiego. Inny szlak również skierowany na południe idzie z Rössen przez Linz do obszaru na zachód od średniego Dunaju i stamtąd spływa jako kultura italska zarówno w równinę Padu, a z drugiej strony przenika z Salony przez Jadran do Italii środkowej i na obszar, na którym powstał Rzym. Przeprowadza się znowu z Walony do Bari, a stamtąd daje się prześledzić dalej przez Włochy południowe i Sycylię aż do Agrigentu.

Podobieństwo nazw krajów Tesalia i Italia, gdzie w obydwu słowach jeszcze wyraźnie zawiera się rdzeń „tal“ względnie „sal“, jest więc historycznym przypomnieniem wykopaliskowego związku z obszarem Sali, jako ojczyzną warstw pionierów kultury. Jeżeli Liwiusz wspomina jeszcze salijczyków jako najstarsze kolegium kapłańskie Rzymu, a z drugiej strony historia medycyny mogła stwierdzić, że najdawniejsza świątynia Asklepiosa na ziemi greckiej stała w miejscowości Trykka w Tesalii, to są to niewątpliwe przesłanki w tym samym kierunku. W miejscowości Pritschöna obok Halli znaleziono czaszkę pochodzącą z trzeciego tysiąclecia przed naszą rachubą czasu, na której to czaszce znajdują się ślady dwukrotnej trepanacji dobrze wyleczonej, co przemawia znowu za wysokim stanem techniki chirurgicznej w tej okolicy w tak wczesnych czasach przedhistorycznych. W miejscowości Gross-Wirschleben, oddalonej o kilka godzin drogi od Bernburga, nad Salą, znaleziono grób człowieka niewątpliwie z epoki kamienia łupanego, który odznaczał się systematycznym zbiorem skamieniałych małżowin i skorup ślimaków. Tak więc w bardzo wczesnym okresie w obszarze Sali rozwijano już badania przyrodnicze, które co do swej metodyki zapewne nie mogły się różnić od współczesnych ścisłych nauk przyrodniczych.

Wczesno-helleńska medycyna obraca się dokoła imienia Asklepiosa, jako boga zdrowia par excellencje. Imię to nie da się już objaśnić przy pomocy zasobu słów specyficznie greckich. Jeżeli jednak się uwzględni, że zasadnicza metoda lecznicza, stosowana w asklepijonach, polegała na t. zw. śnie w świątyni, a więc na metodzie hypnotyczno-sugestywnej, wówczas imię Asklepios da się łatwo wytłumaczyć zasobem słów germańskich jako Ar-Sklap-ios = pan snu = mistrz sztuki leczenia hypnozą. Jakże odległe muszą być czasy napłynięcia salickich pionierów kultury, jeżeli już Homer nie mógł wytłumaczyć zależności językowych. Mimo to jasna tradycja prowadzi z obszaru Sali, jako kraju pochodzenia kultury, poprzez Trikkę w Tesalii do asklepijonów w Kos, z których wyszedł Hipokrates jako najwybitniejszy ich

przedstawiciel. O nim mówi się wyraźnie, że pochodził ze starodawnego rodu Asklepiadów.

Jeżeli Hipokrates pod wielu względami może już być uważany za osobistość historyczną, to twórca greckiej filozofii przyrody, Tales z Miletu praktycznie ginie już w mgle legendarnej tradycji. Słusznie za rzecz całkiem sporną uważa się zagadnienie, w jakiej mierze przekazane nam ze starożytności imiona własne są imionami w naszym pojęciu. Bardzo często to, co tradycja przekazała nam jako pozorne imię własne, jest tylko rodzajem oznaczenia służbowego. Tak też prawdopodobnie jest, że tak zwany Tales z Miletu był tylko szczególnie sławnym Salijczykiem z Miletu, podobnie jak też ustawodawca ateński Solon prawdopodobnie nie tyle oznacza imię, ile raczej zmienione gwarowo oznaczenie służbowe Salijczyka w Atenach. Chociaż kolegium kapłańskie salii w Rzymie utrzymało się aż do czasów Rzymu cesarskiego, to jednakże na skutek cofnięcia się do pierwotnego szamanizmu zatraciło ono swą istotę tak zupełnie, że z zasobu słów łacińskich nie można już więcej wy prowadzić właściwego wytłumaczenia tej nazwy. Ponieważ do zwyczajów kultu kolegium salii należało publiczne występowanie w czasie uroczystości z procesjami połączonymi ze skokami i tańcami, nazwę tę wiązano z łacińskim czasownikiem *salio* = skakać. Jasno jest dalej, że nazwa tego kolegium wiąże się z łacińskim słowem *Salus*, które ma wspólny rdzeń i wspólne znaczenie z niemieckim słowem *Heil*, że więc salii pierwotnie stanowi oznaczenie zawodowe leczącego czy też właśnie lekarza.

Kultura nie jest to twór, który się rozwija do pewnego stopnia w próżni według własnych prawideł, lecz związana jest z istnieniem rasy twórczej kulturalnie, która bieżąco wysuwa w górę osobistości, mogące nie tylko zupełnie ująć treściowo duchowe dziedzictwo przodków, lecz również dalej rozbudowywać przejęte dobra kulturalne we właściwym kierunku. Tam, gdzie zanika rasa niosąca kulturę, także i sztuka leczenia pomimo zachowania dawnych czcigodnych form wyradza się w umysłowych nizinach szamanizmu. Możemy to stwierdzić zawsze w toku dziejów na podstawie oznaczenia lekarzy w indogermańskiej przestrzeni życiowej. Szamanistyczny system leczniczy w swojej skuteczności opiera się na takich intuitywnych osobistościach lekarskich, które przede wszystkim przenika przeświadczenie o swej własnej sile leczniczej, jaka przecież jest istotnie podstawą zdolności sugestywnych. Lecznictwo faustowskie w salickim obszarze życiowym od dawna dążyło do opanowania sztuki leczenia i warunków jej wykonywania drogą intensywnego studiowania. Lekarz faustowski uważał siebie samego przede wszystkim za uczonego, który po pierwsze wyuczył się swego zawodu, a po drugie uważał się za nauczyciela w rozumieniu racjonalnego kierownictwa sprawami zdrowotnymi. Łaciński czasownik *legere* ma rdzeń i znaczenie pokrewne niemieckim czasownikom — *lehren* uczyć kogoś i *lernen* uczyć się. Północno-germańskie słowo *Läkare* oznacza początkowo tylko tyle co uczonego i pokrywa się skutkiem tego zupełnie z łacińskim zachodnio-europejskim wyrażeniem *doktor*, którego właśnie lud używa chętnie dla oznaczenia lekarza, aczkolwiek akademicki stopień doktora używany jest też i przez inne fakultety. Podobnie jak Waregowie wychodząc ze Skandynawii ukształtowali politycznie obszar wschodnio-europejski, tak też i północno-germańskie słowo *Läkare* przeszło do ję-

zyków słowiańskich jako oznaczenie lekarza. Ale to samo słowo znajdujemy o wiele wcześniej w skarbnicy mowy greckiej jako oznaczenie Parki, która włada nicią życia i trzyma ją w swej dłoni — Lachesis. Oznaczenie zawodu tej Parki nawet w mitologicznym przybraniu zezwala jeszcze na rozpoznanie staro-germańskiego słowa Läkare.

Trzeźwa rzeczowość klasycznych lekarzy greckich przejawia się w greckim oznaczeniu lekarza jater, który ma to samo znaczenie, co niemieckie słowo Rater lub Raterteiler (doradca). Przecież także i współczesny lekarz dopatruje się w poradzie istotnej części swej działalności. Używane w języku greckim na oznaczenie uczonego słowo mathekos nie utrzymało się na właściwych terenach greckich, ale w t. zw. Wielkiej Grecji na wybrzeżu Italii po hellenistycznej przemianie samogłosek zyskało znaczenie światowe jako medicus. Słowo na oznaczenie uczonego menthis wywodzące się od greckiego czasownika mathanein = uczyć się, wykazuje jeszcze dalej idące zwyrodnienie początkowego wykształcenia zawodowego w kierunku prymitywnego szamaństwa, podobnie jak rzymskie kapłaństwo salii. Jeżeli jeszcze w epoce homeryckiej manthis oznaczał wieszcz, którego należało traktować całkiem poważnie, to w klasycznym okresie greckim oznacza ono typowo szamanistycznego kapłana-czarownika, który w ekstazy stanach zachwycenia wyjaśnia sny, a pod względem językowym nie wiąże się go już więcej z czasownikiem manthanen, lecz z meinomai = szaleć.

Dla uzupełnienia można jeszcze wspomnieć, że na indyjskim obszarze promieniowania kultur indo-ger-

mańskich słowo oznaczające lekarza waidya = wiedzący, występuje w tym samym znaczeniu jak w pozostałym obszarze językowym indo-germańskim słowa oznaczające lekarza zgodnie znaczą „uczony“.

Te badania wreszcie pokazują nam bardzo wyraźnie pochodzenie lecznictwa wogóle od zawodu inteligentnego owczarza szczególnie skłonnego do obserwowania przyrody. Widzimy dalej, że z emancypacją zawodu leczniczego od owczarstwa siłą własnych praw działalności leczniczej szamanizm rozwija się jako lecznictwo kapłańskie. Po trzecie widzimy, że lecznictwo kapłańskie Salijczyków przy zachowaniu techniki szamanistycznej przekształca się w lecznictwo Asklepiionów. Po czwarte widzimy, że od Asklepiadów Hipokrates wznosi się na taką wyżynę sztuki leczniczej, która na podstawie ścisłej wiedzy przyrodniczej sądzi, że coraz to więcej może wyrzec się stosowania techniki szamanistycznej. Po piąte widzimy wyzwolenie się kapłaństwa od swych pierwotnych zadań leczniczych, a z tym specjalizację w dziedzinie wywierania wpływu psychicznego. Po szóste, widzimy rozwój współczesnego lecznictwa od hipokratyzmu aż po dzień dzisiejszy aż do radykalnego odrzucenia wreszcie całej techniki szamanistycznej, którą zarzuca się jako nieodpowiadającą godności zawodowej. Po siódme, w najnowszym czasie toruje sobie drogę przekonanie, że składnikom psychogenym wszystkich zachorzeń musi się znowu poświęcić zwiększoną uwagę celem osiągnięcia wyniku leczniczego. Tak więc współczesne lecznictwo szuka drogi i nawiązuje znowu do wielkiej tradycji kulturalnej salickiej sztuki leczenia.

Uwagi zasadnicze o obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej i wystawianiu świadectw lekarskich

Napisał Dr. H e r b e c k, Kraków.

§ 13-ty ordynacji lekarskiej Rzeszy z 13 grudnia 1935 r. brzmi:

- (1) Lekarz, który nie będąc do tego uprawnionym, ujawnia cudzą tajemnicę, którą mu powierzono, lub o której powziął wiadomość przy wykonywaniu swego zawodu, podlega karze więzienia do roku i grzywnie lub jednej z tych kar.
- (2) Na równi z lekarzem stoją jego pomocnicy czynni zawodowo, oraz osoby, które biorą udział w czynnościach zawodowych celem przygotowania się do tego zawodu. Tak samo podlega karze, kto po śmierci osoby, zobowiązanej według ustępu (1) do zachowania cudzej tajemnicy, ujawnia bezprawnie tajemnicę uzyskaną od zmarłego lub z jego spuścizny.
- (3) Sprawca jest wolny od kary, jeżeli taką tajemnicę ujawnia dla wypełnienia obowiązku prawnego lub obowiązku moralnego, lub w innym celu, który zdrowy instynkt społeczny uważa za słuszny, oraz jeżeli przeważa zagrożone dobro prawne.
- (4) Ściganie czynu następuje wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego.

Co nie jest nieuprawnione? O tym informuje ordynacja zawodowa dla lekarzy niemieckich z dnia 5 listopada 1937 r. w swym § 2.

Ustęp (2) § 2 brzmi:

Ujawnienie cudzej tajemnicy nie jest nieuprawnione, jeżeli lekarz zwolniony jest w poszczególnym przypadku od obowiązku zachowania tajemnicy, lub jeżeli ujawnia taką tajemnicę dla spełnienia obowiązku prawnego lub obowiązku moralnego, lub w innym celu, który zdrowy instynkt społeczny uważa za słuszny, oraz jeżeli przeważa zagrożone dobro prawne.

Polskie rozporządzenie o wykonywaniu praktyki lekarskiej powiada w art. 15:

- (1) Lekarz obowiązany jest do zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czym poweźmie wiadomość podczas i wskutek wykonywania swego zawodu.
- (2) Wyjątek od obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej stanowią przypadki:
 - a) kiedy lekarz obowiązany jest z mocy przepisów prawnych donosić władzom o zachorowaniach;
 - b) w których leczony lub jego prawny zastępca (opiekun, kurator itp.) zezwoli na jej ujawnienie;
 - c) w których powierzający lekarzowi tajemnicę jest niewłasnowolny; w tych przypadkach lekarz, o ile nie dostrzeże w ujawnieniu powierzonej mu tajemnicy krzywdy chorego,

może wyjawiać powierzoną mu tajemnicę prawnemu zastępcy tegoż;

- d) w których zachowanie tajemnicy lekarskiej powodować może istotne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia lezonego lub otoczenia;
- e) kiedy na skutek żądania uprawnionych władz, urzędów, bądź też instytucyj państwowych, samorządowych, lub publiczno-prawnych lekarz występuje jako biegły;
- f) kiedy badanie lekarskie zostało zarządzane na żądanie uprawnionych do tego władz, urzędów i instytucyj państwowych, samorządowych i publiczno-prawnych.

Podczas gdy polskie rozporządzenie o obowiązku zachowania tajemnicy jest względnie jasne, ujęcie niemieckie wymaga kilku wyjaśnień.

Według ustępu (2) § 2 lekarz jest zobowiązany udzielić informacyj instytucjom ponoszącym koszty ubezpieczeń społecznych, tak samo jest on zobowiązany do udzielenia informacyj wobec urzędów partii lub władz. Obowiązuje to także wobec pracowników tych urzędów, albowiem lekarz w tych przypadkach działa w wypełnianiu obowiązku prawnego.

Lekarz może być też zobowiązany do ujawnienia tajemnicy zawodowej wobec kierowników każdego zakładu pracy, jeżeli zachodzi „wypełnienie obowiązku moralnego, lub w innym celu, który zdrowy instynkt społeczny uważa za słuszny“. N. p. jakiś pracownik cierpi na otwartą gruźlicę płuc. Wówczas lekarz jest obowiązany donieść o tym kierownikowi zakładu pracy, aby zapobiec ewentualnemu dalszemu rozszerzeniu się choroby przez zakażenie innych pracowników.

Dalej lekarz może wyjawiać tajemnicę, jeżeli przeżwa „zagrożone dobro prawne“. N. p. lekarz opatruje chorego ze zranieniem, które należy ocenić jako skutek jakiejś walki. Z radia lub prasy dowiaduje się on o poszukiwaniach za złoczyńcą, który w walce odniósł podobne uszkodzenia. Wówczas jest on zobowiązany do zawiadomienia urzędu śledczego. Tu przeżwa „zagrożone dobro prawne“.

Na ogół lekarz, jeżeli zażąda się od niego informacyj, zawiadamia o tym chorego, aby wyjednać jego zgodę na ujawnienie tajemnicy zawodowej. Jeżeli chory odmawia, to wówczas zaleca się zaznaczyć wyraźnie odmowę w świadectwie lekarskim. Lekarzowi atoli nie wolno odmówić wystawienia samego świadectwa.

W rzadkich przypadkach może się zdarzyć, że lekarz zostanie wezwany do sądu dla wydania orzeczenia o chorobach osoby zmarłej. W takich przypadkach zaleca się uzależnienie wydania orzeczenia od postanowienia sądowego, które powiada, że lekarz

został zwolniony od obowiązku zachowania tajemnicy, ponieważ przeżwa „zagrożone dobro prawne“.

Błędnym jest całkowite zrzekanie się wystawienia świadectwa i pozostawienie urzędowi zażądania świadectwa od lekarza urzędowego. Przez to lekarz wyrzeka się dobrowolnie jednego z swych najważniejszych praw, mianowicie prawa wystawiania świadectw. Tego musi się bezwzględnie unikać.

Rzecz oczywista, świadectwa winno się wystawiać możliwie jak najrzadziej. Powinny one być krótkie i ujęte zdecydowanie, a przede wszystkim muszą zawierać cel, dla którego wystawia się świadectwo. Bezwzględnie należy zaniechać wystawiania świadectw grzeźnościowych. Tylko przez to możliwym będzie wytworzenie dla świadectwa lekarskiego takiego uznania, jakiego ono potrzebuje, aby w ogóle spełnić swój cel. Ale i na odwrót musi się bezwzględnie dążyć do tego, aby wszystkie urzędy nałożyły sobie możliwie jak największe ograniczenia w domaganiu się świadectw lekarskich.

Nagroda im. Behringa Uniwersytetu w Marburgu Fundacja dla badaczy krajowych i zagranicznych

Emil von Behring — odkrywca surowicy przeciwbłoniczej i twórca terapii surowicowej — zmarł w roku 1917 w Marburgu n. L. Przez 22 lata pracował on nadzwyczaj owocnie w tamtejszym Uniwersytecie Philippsa, jako profesor higieny i założył wówczas w pobliżu miasta Zakłady Badawcze i Produkcyjne, które jeszcze do dziś dnia noszą jego imię. Dla upamiętnienia działalności tego niezwykłej miary niemieckiego lekarza, ufundował Uniwersytet w Marburgu przy współdziałaniu Zakładów „Behringwerke“ nagrodę imienia Emila von Behringa, składającą się z medalu z podobizną badacza i kwoty pieniężnej w sumie 5 000 RM. 30 stycznia 1942 roku Rektor Uniwersytetu Profesor Dr. Th. Mayer przy okazji wielkich akademickich uroczystości w auli Uniwersytetu podał wiadomość o utworzeniu fundacji. Nagroda będzie nadawana co 2 lata za doniosłe wyniki w działalności naukowej na polu medycyny, lecznictwa weterynaryjnego i nauk przyrodniczych, w pierwszym rzędzie immunologii i nauki o zwalczaniu epidemij.

Rektor wyraził nadzieję, że fundacja przyczyni się do otwarcia nowych dróg dla lecznictwa wedle idei Behringa, który nie zrażając się niepowodzeniami i przeciwnościami, poświęcił całe swoje życie pracy naukowo-badawczej w dziedzinie walki z chorobami zakaźnymi.

Bekanntmachungen und Verordnungen, die den Gesamtumfang der Gesundheitskammer betreffen

Gesundheitskammer
in Generalgouvernement
Krakau

K r a k a u, den 25. 2. 1942

A N O R D N U N G Nr. 45

Betr.: Verträge von Angehörigen der Gesundheitskammer.
Verträge über eine Berufsdauertätigkeit oder Sonderberufsabkommen, welche Angehörige der Gesundheitskammer abschliessen, sind der Gesundheits-

Obwieszczenia i rozporządzenia dot. całokształtu Izby Zdrowia

Izba Zdrowia
w Generalnym Gubernatorstwie
Kraków

K r a k ó w, dnia 25 lutego 1942

Z A R Z Ą D Z E N I E Nr. 45

Dot.: umów zawieranych przez członków Izby Zdrowia.
Umowy o stałą pracę zawodową, jak również umowy o odrębne czynności zawodowe, zawierane przez

kammer des Generalgouvernements bei Abschluss vorzulegen.

Der letzte Paragraph eines jeden Vertrages hat zu lauten:

Dieser Vertrag tritt erst nach Genehmigung durch die Gesundheitskammer des Generalgouvernements in Kraft.

Der stellvertretende Leiter

I. V.

(—) Dr. Herbeck

członków Izby Zdrowia, należy przy zawarciu przedłożyć Izbie Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie.

Ostatni paragraf każdej umowy winien mieć brzmienie następujące:

Umowa ta uzyskuje moc obowiązującą dopiero po wyrażeniu zgody przez Izbę Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie.

Stały Zastępca Kierownika

w. z.

(—) Dr. Herbeck

Regierung des Generalgouvernements
Hauptabteilung Innere Verwaltung
Abteilung Gesundheitswesen

Rząd Generalnego Gubernatorstwa
Główny Wydział Spraw Wewnętrznych
Wydział Spraw Zdrowotnych

K r a k ó w, dnia 19 lutego 1942

BEKANNTMACHUNG

Nachstehende Preise einiger Spezialitäten der Firma Karpiński, Warschau, Wolność 6 werden wie folgt erhöht:

Spezialität	Reg. Nr.	Einkaufspreis	Verkaufspreis
1) Carbohexin Fl. 60 g	1250	4.—	6.—
„ Schachtel	1250	2.20	3.30
2) Chinophanyl intramusculare	1359	4.70	7.05
Chinophanyl intravenosum	1358	3.90	5.85
3) Chinophan unguentum Tube 35 g	1564	4.40	6.60
Tube 25 g	1564	3.20	4.80
4) Combrol Fl. 60 g	1134	5.80	8.70
„ Fl. 20 g	1134	2.30	3.45
5) Chole — Combrol 50 Pillen	1586	5.40	8.10
30 Pillen	1586	3.80	5.70
6) Copasan I 30 Kapseln	951	4.80	7.20
20 Kapseln	951	3.80	5.70
7) Copasan II 30 Kapseln	952	5.60	8.40
20 Kapseln	952	4.—	6.—
8) Zigaretten gegen Asthma 25 Stück	656	1.90	2.85
10 Stück	656	1.—	1.50
9) Ferrol Fl. 300 g	31	2.80	4.20
„ Fl. 200 g	31	1.90	2.85
10) Ferrol cum Arseno Fl. 300 g	1558	2.80	4.20
Fl. 200 g	1558	1.90	2.85
11) Glucalcin 5% 10 cm ³	1231	3.60	5.40
5 cm ³	1231	3.—	4.50
12) Glucalcin 10% 10 cm ³	1230	4.20	6.30
5 cm ³	1230	3.60	5.40
13) Glucalcin granulum 1430 4.20 6.30			
14) Jodorol Fl. 60 g	453	4.40	6.60
„ Fl. 35 g	453	2.60	3.90
15) Karposal	369	4.—	6.—
16) Litosal	1959	3.40	5.10
17) Passicratin Fl. 100 g	1269	3.80	5.70
„ Fl. 80 g	1269	3.20	4.80

OBWIESZCZENIE

Ceny pewnych specyfików wyrobu f-my Karpiński, Warszawa, Wolność 6, podwyższa się następująco:

Specyfik	Nr. rej.	Cena zakupu	Cena sprzedaży
1) Carbohexin butel. 60 g	1250	4.—	6.—
pudełko	1250	2.20	3.30
2) Chinophanyl intramusculare	1359	4.70	7.05
Chinophanyl intravenosum	1358	3.90	5.85
3) Chinophan unguentum tubki 35 g	1564	4.40	6.60
tubki 25 g	1564	3.20	4.80
4) Combrol butel. 60 g	1134	5.80	8.70
„ „ 20 g	1134	2.30	3.45
5) Chole-Combrol 50 pigulek	1586	5.40	8.10
30 „	1586	3.80	5.70
6) Copasan I 30 kapsulek	951	4.80	7.20
20 kapsulek	951	3.80	5.70
7) Copasan II 30 kapsulek	952	5.60	8.40
20 kapsulek	952	4.—	6.—
8) Cygaretki przeciwastmatyczne 25 szt.	656	1.90	2.85
Cygaretki przeciwastmatyczne 10 szt.	656	1.—	1.50
9) Ferrol butelki 300 g	31	2.80	4.20
„ „ 200 g	31	1.90	2.85
10) Ferrol cum Arseno butel. 300 g	1558	2.80	4.20
butel. 200 g	1558	1.90	2.85
11) Glucalcin 5% 10 cm ³	1231	3.60	5.40
5 cm ³	1231	3.—	4.50
12) Glucalcin 10% 10 cm ³	1230	4.20	6.30
5 cm ³	1230	3.60	5.40
13) Glucalcin granulum 1430 4.20 6.30			
14) Jodorol butelki 60 g	453	4.40	6.60
„ 35 g	453	2.60	3.90
15) Karposal	369	4.—	6.—
16) Litosal	1959	3.40	5.10
17) Passicratin butel. 100 g	1269	3.80	5.70
butel. 80 g	1269	3.20	4.80

Spezialität	Reg. Nr.	Einkaufs- preis	Verkaufs- preis	Spezifik	Nr. rej.	Cena zakupu	Cena sprzedaży
18) Phospho-Glucalcin granul.				18) Phospho-Glucalcin granul. — pudeł. 90 g	1561	5.—	7.50
Schachtel 90 g	1561	5.—	7.50	„ 50 g	1561	3.—	4.50
„ 50 g	1561	3.—	4.50	19) Phospho-Glucalcin 48 tabletek	1562	4.50	6.75
19) Phospho-Glucalcin 48 Tabl.	1562	4.50	6.75	24 „	1562	2.50	3.75
24 Tabl.	1562	2.50	3.75	20) Roborol 50 tabletek	1533	7.—	10.50
20) Roborol 50 Tabl.	1533	7.—	10.50	25 „	1533	4.—	6.—
„ 25 Tabl.	1533	4.—	6.—	21) Salcotropin intra- musculare	1692	5.90	8.85
21) Salcotropin intra- musculare	1692	5.90	8.85	22) Salcotropin intra- venosum	1691	4.50	6.75
22) Salcotropin intra- venosum	1691	4.50	6.75	23) Somnalin tabl. 20×0,5	1675	6.—	9.—
23) Somnalin Tabl. 20×0,5	1675	6.—	9.—	tabl. 10×0,5	1675	3.20	4.80
Tabl. 10×0,5	1675	3.20	4.80	24) Synergetol	571	4.40	6.60
24) Synergetol	571	4.40	6.60	25) Ulcerin	1585	4.40	6.60
25) Ulcerin	1585	4.40	6.60	26) Uridol butelka 80 g	332	6.40	9.60
26) Uridol Fl. 80 g	332	6.40	9.60	„ 60 g	332	5.—	7.50
„ Fl. 60 g	332	5.—	7.50	27) Vitana	1312	5.—	7.50
27) Vitana	1312	5.—	7.50				

i. A.:
(—) Dr. Kleber

Z polecenia:
(—) Dr. Kleber

NIEDZIELNE DYŻURY LEKARZY
Kraków

na dzień 8. III. 1942

Lekarze ogólni:

Lek. Czaplński Zbigniew, św. Gertrudy 2
Dr. Chudzicki Jan, Friedleina 25b, m. 9
Lek. Hanasiewicz Krystyna, Wrocławska 13
Lek. Durek Mieczysław, Czysta 8
Lek. Huczek Jerzy, E. Prażmowskiego 61
Lek. Jakesch Jerzy, Straszewskiego 1
Lek. Kirchmayer Stanisław, Podwale 2
Lek. Krzyżanowski Marian, Morsztynowska 1
Dr. Laszczka Czesław, Plac na Groblach 16

Lekarze chorób kobiecych:

Dr. Dzioba Andrzej, Asnyka 3
Lek. Ferkówna Maria, Orkana 26
Dr. Janicki Stanisław, Pl. Biskupi 3

Lekarze chorób dziecięcych:

Dr. Pully Maria, Siemiradzkiego 5
Dr. Sokolowska Anna, Potockiego 8

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych:

Dr. Kukulski Zbigniew, Siemiradzkiego 3

Lekarze dentyści:

Dr. Bohosiewicz Teodor, Wielopole 24
Lek. Cyrkowiec Janina, Garbarska 16
Lek. Dominik Kazimierz, Zyblikiewicza 5
Lek. Turecka Zofia, Długa 32, m. 12

Uprawniony technik dentystyczny:

Wójtowicz Franciszek, Mogilska 11

NIEDZIELNE DYŻURY LEKARZY
w Krakowie

na dzień 15. III. 1942.

Lekarze ogólni:

Lek. Górka Mieczysław, Dominikańska 1
Lek. Hanak Józef, Kołłątaja 11
Dr. Gwizda Bolesław, Dietla 85
Dr. Hełczyński Adam, Starowiślna 27
Lek. Horak Alicja, św. Marka 18
Lek. Hrycaj Anatol, Zyblikiewicza 5/65
Lek. Jaskot Józef, Starowiślna 33
Dr. Jaskulski Zenon, Dietla 52
Lek. Jaskulski Witold, Kielecka 5
Dr. Godlewski Marian, Asnyka 3
Lek. Jankiewicz Józef, Podgórska 12/5

Chirurg:

Lek. Gajda Józef, Trynitariska 11

Lekarze chorób kobiecych:

Dr. Drozd Marian, Starowiślna 32
Dr. Górski Franciszek, Sławkowska 24/a

Lekarze chorób dziecięcych:

Dr. Kołodyńska Zdzisława, Ujejskiego 9
Dr. Kościuszkowa Janina, Krowoderska 11

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych:

Dr. Garliński Leon, Pańska 4

Lekarze dentyści:

Dr. Buzek Fiałkowska Maria, Dietla 113/4
Lek. Jabłońska Kochańska M., Karmelicka 58/7
Lek. Jakowiska Maria, Starowiślna 70
Lek. Wojnarowska Emilia, Zielona 22/2

Uprawniony technik dentystyczny:

Langer Stanisław, Zwierzyniecka 15